

KURJER ZAGŁĘBIA

Odzienik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośzeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, miesięcznie mk. 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petita lub jego miejsce na I-iej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% drożej.

Adres [Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dąbłaska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują Kancelarie własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wystoski Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 5.00 (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC czwartek dnia 23 czerwca 1921 roku Nr. 137 Rok XV

ZAWIADOMIENIE.

W dniu 25. VI r. b o godz. 8-iej wieczorem w Kościele N. P. Marji w Krakowie odbędą się zaślubiny:

p. Leona Dunikowskiego

współwłaściciela zakł. ceramicznych w Wieliczce z

p. Janiną Defińską

urzędniczką Państw. Urzędu Węglowego w Sosnowcu.

KINO-DIAMA

Po trzech tygodniowej przerwie z powodu gruntownego odświeżenia lokalu kinematograf „Oaza” rozpoczyna wyświetlanie najlepszych slajdów sezonu.

Od soboty 25 czerwca i dni następne

Dla młodzieży wzbronione.

Ukaże pierwszy film który powszechnie uznany został za potężną arcydzieło a jest nim

Dżuma we Florencji

Nastrojowy dramat w 6 cz.

Trudno opisać wrażenie które wywiera ten wspaniały obraz wszystko się łączy aby wzbudzić zachwyt widza.

NA ŚLĄSKU

Dr. RECHSTEIN

w górach pokoje z utrzymaniem od 500 Mkp.

z Warszawy

Ustroń willa „HELENA” ordynuje w Ciechocinku.

Co nas wspólnie łączyć winno.

Wytyczne naszej polityki zagranicznej muszą być kierowane ku państwom które, powstawszy na rubieżach obecnej Rosji, organizują się i zmierzają do rozwoju samodzielnego życia są również jak i Polska zawsze zagrożone ze strony potężnego sąsiada Sowdepji oraz jej adherenta idącego zawsze z pomocą — Niemców. Finlandja, Lotwa, Estonia to precz dla Rosji są ziemie, na których radaby później czy wcześniej rękę zaborey położyć. Traktaty apetytom kresu nie kładą. Dziś nad państwami nadbałtyckimi za jaśniała gwiazda wolności, kto wie czy jutro tak one, jak i Polska nie będą musiały bronić tej wolności, tej niezależności swej. I oto pierwszy wysuwa się punkt styczny pomiędzy państwami nadbałtyckimi a nami: wspólna obrona przeciw agresywnej Rosji.

Będąc obecnie w trudnym położeniu, borykając się wewnątrz, przy zmianie w następstwie stosunków, która przyjść musi w tej czy innej formie bytu polityczno-społecznego, gdyż wątpliwe jest, aby się obec

ny utrzymał — Rosja na razie udaje przyjaciół.

Musimy być silni, gdy od pozorów przejdzie do rzeczywistości w głębi ukrywanej.

Ale nietylko to nas winno łączyć. Poza polityką wzajemnej obrony są jeszcze inne punkty, mogące nawiązać ścisłą nić przyjaźni: gospodarczy, handlowy, oświatowy, a przede wszystkim wspólny kult ideału wolności.

Wiemy, że nici przyjaźni są zadziergnięte, mamy nadzieję, że się wzmocnią, a przyjazd do Polski reprezentantów prasy państw nadbałtyckich uważamy za dowód tego.

Zainteresowanie się wy twórczością naszego kraju, stanem górnictwa, hutnictwa, sprowadza miłych gości do Zagłębia.

Idąc śladem prasy stołecznej, witamy przedstawicieli odradzających się, z jarzma niewoli powstałych państw, pragnąc zgody i przyjaźni na dalsze dziesiątki lat wywalczonej wolności.

Cześć przedstawicielom prasy państw nadbałtyckich!

m-ski.

Projekt min Skirmunta.

Nasza polityka zagraniczna znajduje się w tak trudnym stadium, że każde słowo, każda myśl staje się ważką. W rozmowie z jednym redaktorem „Neue Freipresse” oświadczył p. Skirmunt, że uważa ją mają na razie charakter projektu, którego wykonanie zależeć będzie i od szeregu czynników. Rozmowa prowadzona była w Wiedniu. Oczywiście, że nakreślenie linii politycznej może nastąpić wtedy, kiedy p. Skirmunt rozejrzy się w całokształcie naszych stosunków zagranicznych, kiedy rozejrzy się w stosunkach wewnętrznych. Słusznie też uwagi swoje określa jako projekty, które mają być dopiero zaakceptowane w Warszawie. Nie będziemy więc wobec tego mieli do czynienia z polityką czasami choćby prowadzoną na własną rękę

W pierwszym rzędzie stawia min. Skirmunt, jako niezbitą aksjomat polskiej polityki zagranicznej oporne na traktacie pokojowym. Celem więc polityki ministra będzie zabezpieczenie przed prowadzeniem warunków traktatu.

W tym polega p. minister na sojuszniku Polski — na Francji. Ale jednocześnie p. minister zastrzega się: nie znaczy to, aby Polska nie doceniała sympatii innych Państw Sprzymierzonych. Mówiąc to, miał na myśli Włochów, nad za ciśnieniem wężła z którymi pracował przez cały ciąg posłowania swego w Rzymie.

Wiadomo nam już choćby ze sprawy G. Śląska w początkach ile było intryg niemieckich, ile starań aby Włochów usposobić przeciwko nam. Za naszym sojuszem wypowiedała się zawsze jedna Francja, natomiast Włosi trzy mali się niejako w rezerwie co ułatwiałoby jeszcze bieg polityki angielskiej, która nam dość się dała we znaki.

Nowy minister ma również zwrócić uwagę na Czechów i tak zwaną ma-

łą ententę. Stworzenie paralelizmu interesów między Polską, a narodem czeskim, pokrewnym rasą i kulturą jasne stanowisko Polski wobec małej ententy. Obydwa te zagadnienia dla nas mają doniosłe znaczenie. Trudność jest zwłaszcza, gdy chodzi o Czechów, posiadających wciąż względem nas podwójne oblicze, intrygujących dalej i zajmujących tak nieprzyjazne stanowisko w sprawie G. Śląska.

P. minister bierze również pod uwagę państwa naddunajskie, oraz stanowisko Polski leżącej na linii Moskwa — Berlin.

Dla nas wyregulowanie tej sprawy już choćby ze względu gospodarczego jest

pierwszorzędnej wagi i znów bardzo trudno wobec nieustalonych intryg niemiecko bolszewickich o raz dążeń niemieckich nam nieprzejaznych do ugruntuowania swoich wpływów w Rosji. Ale minister Skirmunt ma nadzieję, że po załatwieniu sprawy z G. Śląskiem kwestja polsko niemieckie wejda na drogę właściwą — opartą o wzajemny interes, na drogę normalnych sąsiedzkich stosunków.

Dążeniem zatem nowego ministra spraw zagranicznych jest polityka pokojowa, polityka idąca po linii traktatu Wersalskiego zapewniająca Polsce rozwój wewnętrzny, wzrost pod względem gospodarczym i handlowym, dająca nam możliwość rozkwitu.

Tego sobie wszyscy życzymy. m-ski.

Bagno moralne.

Przed paru dniami podawano w prasie warszawskiej alarmująca korespondencja o gwałtach i bezprawiach popełnianych i wywołanych przez tzw. „Straż Kresową”. Niedawno pisaliśmy o partyjnych oddziałach belwederskiego „Strzelca”, rozbijających terrorem życie narodowe w kraju: zaledwie parę dni temu słony został wniosek nagły posła Czetwertyńskiego o bezprawnych rabunkowych na kresach przy „wykonywaniu ustawy” o osadnictwie wojskowym: kł. Lutostawski w dniu 8 bm. w liście otwartym wytknął, że życie państwowe często wbrew ustawom idące, znajduje się pod wpływem ludzi wychowanych w psychologji i etyce bandytów i koniokrądowników a teraz znów od grona zaniepokojonych losom kraju patriotów otrzymujemy nowe wiadomości o belwederskiej „Straży Kresowej”.

Niejaki Filip, instruktor „Straży”, zwołał zebranie w Międzyzdrojach, pow. Świeciańskie go, na którym, omawiając sprawę podziału zboża słownego przez inspektorat rolny twierdził, że w inspektoracie zasiewy dają obszarnicy, że zboża na zasiew prawdopodobnie włożą ciąnom dać nie zechcą, a zatem ludność powinna się zabezpieczyć, wybierając Radę Ludową, która zapewne „sprawiedliwie” obdzieli potrzebujących.

Zaiste trudno o więcej nikczemną i wszelki państwowy i społeczny ustrój podkopującą demagogją! Ludność posłuchała agitatora i zboża z inspektora-

tu brać nie chciała. Sprawa oparta się o sędzię śledczego.

Tenże Filip oskarżony jest o wymuszanie pieniędzy za stania czynione w defenzywie o zwolnienie osób podejrzanych o szpiegostwo i akcję antypaństwową.

Również instruktor „Straży” niejaki Mission ma sprawę o pobieranie wynagrodzenia za pisanie podań urzędowych ludności, choć jako instruktor, w myśl zadań domów ludowych „Straży”, winien pisać podania darmo. Zaznaczyć trzeba, że ludność składa całe szeregi podań, w których sprawy skazane są jawnie na niepowodzenie, gdyż są w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, albo już przesądzone i nielegające apelacji.

Ponieważ wśród ludności Wileńszczyzny „Straż Kresowa” często podaje się i uchodzi ogólnie za instytucję państwową, temwięcej, że zażądał często korzysta z pomocy żandarmerji i władz wojskowych, przeto wszystkie nadużycia powyższe gruntuć najskrośliwszą opinię wśród ludności kresowej dla polskiej kultury i Państwa. I kto za tę robotę płaci sumy olbrzymie? — Państwo Polskie.

Co do wartości pp. Filippów i Missionów — to zdecydowanie sąd. A ile jest „Straży Kresowej” takich Filippów, którzy wyruszyli na kresy, aby je oderwać od Polski, zgodnie ze zdradzieckim programem federacyjnym? Pewne jest jedno, że wszyscy współtowarzysze

Ideowej pracy Filipa nie odchodzi od niego zbyt daleko, gdy chodzi o rodną agitację, burzenie ustroju społecznego i

gdy chodzi o wartości moralne, które słusznie naplętnował w liście otwartym ks. poseł Lutosławski.

stosunków - gospodarczych, Tu niemiecy formalnie bródzą władzom powstańczym, Przeszkody były co do a prowizacji, były również i co do kolei obecnie jest kryzys co do monety obiegowej. Brak banknotów na G. Śląsku jest tak wielki, że banki niemieckie więcej wypłacają za czek niż 5 do 10 procent nie chcą Dochodzi do tego, że Król, Huta musiała wypuścić tymczasowe bilety bankowe dla wyregulowania bieżących rachunków.

m - ski.

Francuzi obsadzą cały okręg przemysłowy

Opole Z kół zbliżonych do Komisji Międzysojuszniczej dowiadujemy się następujących szczegółów o pa cyfikacji G. Śląska.

1) Okręg przemysłowy, a mianowicie powiaty pszczyński, rybnicki, kato wicki, bytomski, tarnogórski, zabrzański, gliwicki, strzelecki, i lubliniecki podlegać będą władzy francuskiej
2) Powiaty na prawym i lewym brzegu Odry, a

to: prudnicki, część gliwickiego, raciborskiego i kluczborski pozostaną w zarządzie włoskim

3) Resztę terenu plebicytowego obsadzą oddziały angielskie.

Miasto Opole zostanie zneutralizowane i będzie pod władzą trzech mocarstw koalicyjnych, naczelnym zaś będzie dowództwo wszystkich sił zbrojnych obejmie francuski gen. Gratier.

O G. Śląsk.

Nie mamy jeszcze nie konkretnego w sprawie G. Śląska.

Na terenie samym z jednej strony widzi się lojalność w stosunku do zwyciężczyń międzysojuszniczej komisji, a mianowicie ze strony polskiej, natomiast niemiecy prowadzą precz politykę buty i dwulicowość.

Traktując o pacyfikację nie podpisują umowy co do rozbrojenia, ani też nie wycofują się z zajmowanych stanowisk. Stąd powstrzymanie likwidacji powstania, stąd coraz głębsze przekonanie wśród członków międzysojuszniczej komisji, że Höfer, działając w myśl żywołów reakcyjnych w Berlinie, jest oceną sił nacjonalistyczno-monarchistycznych, zmierzających do zamachu stanu w Berlinie.

Zakusom niemieców oczywiście koalicja położy kres. Jest to bliższe ucieczki od rzeczywistości, niż nastąpiło zbliżenie angielsko-francuskie w sprawie polityki wschodniej. Przedewszystkiem chodzi o ustalenie pokoju, o zażegnanie wojny turecko-greckiej.

Wiadomości o konferencji lorda Curzona z Briandem wywołały na G. Śląsku bardzo wielkie zainteresowanie. Panuje przekonanie oparte na wiadomościach z Opola że na konferencji tej, która objęła również i sprawę G. Śląska, ustalono linie wytyczne w sprawie ostatecznego załatwienia sprawy górnośląskiej. Ze musi ona stać dzisiaj zle o tem dowodzi

dziwna zresztą propozycja ze strony Berlina ofiarowała nam rekompensaty za okręg przemysłowy, który niemiecy uważają mimo wszelkie swoje wysiłki za stracony.

Przewlekając się sprawa G. Śląska nie jest pomysłem dla wewnętrznych

Prasa niemiecka o sytuacji.

GDANSK. (E. E.) Prasa niemiecka donosi z Wrocławia, że pertraktacje między Wydziałem 'Dwunastu' a Komisją Międzysojuszniczą nie zostały jeszcze podjęte, ponieważ ostatnia przedłożyła nowe propozycje. Niemieckie partie i

związki zawodowe zwróciły się do Komisji Międzysojuszniczej z protestem przeciwko legalizowaniu powstania polskiego przez stworzenie straży na czele gen. Le Rond'a już swoje zezwolenie.

Stanowisko Anglii w sprawie G. Śląska.

PARYŻ. (wł.) Filip Miller zamieszcza w "Petit Parisien" sprawozdanie z przebiegu obrad pomiędzy prezydentem ministrów p. Briand'em, a Lordem Curzonem w sprawie Górnośląska. Wedle tego sprawozdania Lord Curzon zajął nieprzyjemne stanowisko wobec projektu hr. Sforzy, który jak się zdaje,

Rząd francuski aprobował. Wedle "Matin'a", oświadczył Lord Curzon, że Rząd angielski stoi na stanowisku niepodzielności okręgu przemysłowego Górnośląska. Wedle tego samego dziennika Lord Curzon zaproponował, by w miejsce gen. Le Rond'a wstąpiła jakaś cywilna osobistość.

Włochy a narady paryskie

PARYŻ. (wł.) Prasa włoska omawia w dalszym ciągu rokowania, które się toczą obecnie pomiędzy Briandem, a Lordem Curzonem. Opinia publiczna włoska jest zdania, że konferencje te mają jedynie charakter doradczy i nie doprowadzą do sojuszu Po

między innymi donosi "Messagero" z Paryża, że Francja nie ma zamiaru wdać się z Anglią w niebezpieczny już system sojuszu. Francuzi są zdecydowani przeciwdziałać ostatecznym aneksjom greckim i żądać, ażeby Turcja otrzymała linie Enos-Midia.

Zamachy czeskie na Słowaczkę.

LWÓW, (tel. wł.) "Kurier Lwowski" donosi: Z powodu ostatnich antyczeskich skandalów wzrasta nerwowość czeska. Czesi gwałtownie i terrorystycznie występują przeciw przywódcom samodzielną Słowaczyny.

Ostatnio jeden Czech strzelił z rewolweru do ks. Hlinki, gdy ten przemawiał w Krupinie na zgromadzeniu.

Terrorystyczne występy

Czechów pociągają za sobą taką samą odpowiedź Słowaków, którzy nie chcą za żadną cenę pozostać w jednym państwie z Czechami. Nie nadeszły jeszcze bliższe szczegóły o zamachu na ks. Hlinkę, jednak fakt, że chciano go zgładzić kula rewolwerowa dowodzi jak poważna jest sytuacja na wzburzonej Słowaczynie. Słowacy nie pozostaną dłużni w odpowiedzi na ten podły czyn.

54) EUGENJUSZ MORET.

Zaniec Miljardów.

— Zeno! — wrzasnął Gautrot strasznym głosem.

— Cicho, cicho, cicho! Słuchaj, słuchaj, może nas kto podsłuchać.

Gautrot, odzyskując świadomość zbrodni, upadł zmęczony na krzesło.

— Ha! To mi wszystko jedno!

— Ale mnie nie wszystko jedno!

— A ty nie mdlej, nie breweruj bo to nie pomoże — rzekła zwracając się do córki!

Następnie, schyliwszy się do zwłok Tailbonis'a, dodała:

— Ja wypełnię twoją powinność, Gautrot. Widzę że jesteś co niczego i że w twych piersiach tkwi serce miękkie i słabe, jak trzcinka.

Po chwili, około dwudziestu różnych przedmiotów zostało wydobytych z kieszeni ubrania Tailbonis'a.

— Złoto! — zawołała Gautrotowa.

Morderca ponurym wzrokiem spojrzął na wstuki złota, które jego żona wysypywała z płóciennego woreczka.

— Patrz, patrz! — ozwała się — jesteśmy zapłacony!

Gautrot chciał walczyć z wyrzutami, trapiąciami go uparcie!

W oczach błysnęła mu nagle oświecenie i zbliżył się do żony.

— Złoto, złoto! — wyszeptał.

I w myśl przebiegły mu widma rozkoszy, jakich dostarczyć mu może cenny metal.

Uległ magnetyzmowi złota.

Sądził że bogactwo zwycięży wżury. Na chwilę, stał się znowu człowiekiem słym, zepsutym, jak w ciągu ostatnich lat dwudziestu. Był to prawdziwy morderca Tailbonis'a, swego kuzyna, przyjaciela i dobroczyńcy.

Zbliżył się i z wielkim trudem zdolał się nachylić.

Celowniczo dojrzał stal się nagle starcem.

Porwał worek, wysypał złoto

to na rękę i ważył je z dzielnym ogniem w oczach.

Ale ręka odmówiła mu znów posłuszeństwa... okropna słabość, złoto tańczyło i upadało na ziemię jak gdyby nie chciało należeć do mordercy ani być przedmiotem kradzieży.

Stopniowo sztuki złota wypadały z ręki jedna po drugiej.

Gautrot zaciskał palce, ale ból jaki uczył w stawach, zmuśił go znów je rozwinąć, po chwili wszystkie sztuki złota były na ziemi.

Gautrot wybuchnął przerażającym śmiechem.

— To złoto nie dla mnie! — zawołał — widzisz, żono, ono nie chce do mnie należeć.

— A ten pugilares! — rzekła Gautrotowa z tryumfem, chwytając go otwierając i wyjmując sporą paczkę banknotów.

— Dawaj! — rzekł Gautrot.

Zona podała mu paczkę. Gautrot wziął je do ręki i zaczął po kolei na głos odczytywać znaczenie papierów.

A ręce chwiałały mu się na prawo i na lewo; trząsał się jak w febrze; palce mu rozstywały się, po chwili, nic nie widział.

Paczka banknotów upadła na ziemię, przedarta w kilku miejscach.

— Szalony! — zawołała Gautrotowa.

— Tyś sama szalona! Czy nie widzisz krwi na tym złocie na tych banknotach, na moich rękach! Wszedź! Mówiłem ci, że jestem zgubiony! Ja nie chcę tego złota, zabierz je sobie; zakop... Oao mi pali oczy, nurtuje mi serce!.. Kobięto, ratunkul.. Daj mi mój nóż! Nie ten, którym zabiłem brata! Inny nóż!.. Sam sobie wymierz sprawiedliwość. Dawaj natychmiast!

Gautrot wybiegł do drugiej izby, porwał nóż ze stołu i bezwładnie prawie uderzył nim w pierś własną.

Ale nóż był tępy i nie zdolał przedziurawić nawet ubrania mordercy.

— Ha, ale mogę więc nawet umrzeć — jęknął niecierpliwie, patrząc na swe ręce utawiczone drzące, dzięki czemu, nie mógł zssać sobie bardziej dotkliwego ciosu.

Marcella zbliżyła się doń i objęła go za szyję

— Bóg jest dobry i łitości.

wy — rzekła — on nie chce, żebyś umarł, ojczu.

Przestrach malował się na twarzy Marcelli, która z pewnym odleniem wstrętu dotykała czoła swego ojca; a jednak łzy liłości, łzy gorące spływały po jej białych policzkach.

— Córko, moja córko! — zawołał niecierpliwie ojciec, przejęty tem samym uczuciem co za pierwszym razem, gdy się doń Marcella zbliżyła — laskil laskil! Ja ciebie szanuję jestem przeklęty!

Łkania dobyły się z pierś mordercy, a trzęsąc się ręce zalamaly się przed nią.

— Cóż będzie z trupem? — zawołała Gautrotowa zamknięwszy pod klucz wszystkie przedmioty zrabowane u Tailbonis'a; — trzeba go przecieś uprzatnąć!

Gautrot, na jej widok postąpił krok naprzód.

Oczy wychodaily mu na wierzch; krew, którą był pokrzyty, dodawała mu grozy!

(ci d. n.)

Przesilenie gabinetowe zażegnane.

WARSZAWA. Skulski dotrzymał obietnicy. Po przeszło 5 i pół godzinnych obradach, w klubie Narod. Zjedn. Lud. zapadła nowa wewnętrzna uchwała, ustalająca taktykę klubu wobec rządu.

Komunikat podany o godz. 1 i pół w nocy po skończeniu obrad wskazuje że polityka posła Dubanowicza została potępiona, a klub NZL oświadczył się za łącznością z rządem p. Witosa.

Litwa kowieńska przeciw Polsce.

WILNO, (E. E. Radio.) W pasie neutralnym powstały zorganizowane przez rząd kowieński oddziały partyzanckie rzekomo przeznaczone do walki z ban-

dytyzmem. Oddziały te, stanowiące awangardy litewskie, obserwują placówki polskie, uprowadzają i rozstrzelują żołnierzy środkowo-litewskich.

Owacyjne przyjęcie dziennikarzy nadbałtyckich w Warszawie.

WARSZAWA (PAT). Wczoraj dziennikarze z państw bałtyckich, po złożeniu wizyty Naczelnikowi Państwa oraz marszałkowi Sejmu, zostali przyjęci przez wiceministra Dąbskiego. Po słowach powitalnych, wygłoszonych przez liderów poszczególnych grup dziennikarzy, p. wice-min. Dąbski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zapewnił miłych gości o swoich sympatiach i ze strony społeczeństwa, oraz rządu polskiego i dążeń do zacieśnienia węzłów przyjaźni z narodami nadbałtyckimi. Następnie goście udali się do ratusza, gdzie byli przyjęci przez p. prezydenta miasta Drzewieckiego i prezesa Rady miejskiej, Bałuckiego w otoczeniu pp. wiceprezydentów i ławników.

Polska wyłącza od udziału w niemieckich reparaacjach.

PARYŻ. „Paris Press“ donosi, że cały szereg małych państw zgłosił pretensje do udziału w pierwszej racie niemieckich reparaacji. Komisja reparacyjna odrzuciła pretensje następujących państw: Polski, Boliwii, Chin i Peru. Natomiast zakwalifikowała jako zasługujące na uwzględnienie następujące państwa: Czechy, Jugosławia, Rumunia, Liban, Grecja, Kuba i Brazylja.

Organizacja policji na Kresach

WARSZAWA (wl). Na terenach, które na mocy traktatu

ryckiego zostały wcielone do Rzeczypospolitej, rozpoczęła się organizacja policji państwowej. W związku z tem rząd delegował tam dyrektora depart. pol. Urbanowicza. Na stanowisko naczelnika wydziału do dep. policji powołano krakowskiej dyrekcji policji pp. Flattaua i Brodzkiewicza.

Gen. dol. Gatacki powraca na stanowisko.

WARSZAWA (wl). Gen. delegat rządu dr. Gatacki został wezwany do przerwania urlopu i powrotu na zajmowane stanowisko.

Zwołanie konstytuandy w Rosji.

WARSZAWA (wl). „Berlingske Tidende“ donosi, że Lenin oświadczył iż system bolszewicki nie jest w stanie obudować rozległego przemysłu. Kapitał aliancki jest konieczny, a ponieważ państwa sprzymierzone żądają zwolnienia konstytuandy, przeto Rosja amnuszona jest spełnić te życzenia i rozprawić wybory. To oświadczenie Lenina, złożone wobec głównych kierowników partii komunistycznej, wywołało oburzenie. Po uspokojeniu się burzy Lenin postawił formalny wniosek, odpowiadający jego oświadczeniom. Radykalni komisarze, pomiedzy nimi Trocki, zgodzili się do odwołania władzę i udają się na Krym. Cytowany dziennik dodaje, że komisarze ci istotnie trzymają się zdaleka od wszelkich spraw urzędowych.

Jak się jedzie w górę przy Witosowej kapocie i jak się robi miliony?

„Kurjer Częstochowski“ pisze: Dr. Jan Gagatek, konceptant adwokacki, były redaktor „Płaska“, specjalista w sprawach załóg wojskowych, z zamiłowaniem handlowiec i przemysłowiec, a z łaski p. Witosa dostawca armji — człowiek przed wojną radziowany, dziś posiadający około 300 milionów majątku (przy słóbku witosowym majątność rychło porósł w miliony), rozwija obszernie gorączkową działalność głównie na granicy warszawskiej i w Gdańsku.

znanej kawiarni Ujźlądowej za cenę 50 milionów marek polskich. Kamienica jest dwupiętrowa, o 11 oknach z frontu, z dębami oficynami. Mieści się w niej kino „Opiska“. Pan Gagatek nosi się z myślą, aby w kamienicy urządzić kafelet oraz wytwórnię filmów. Nie przesstrzega go koszty miljonowy, bo kalkulacja z góry, że do chód z tego nowego przedsiębiorstwa przyniesie mu na cały sto lat 300 tysięcy marek polskich — czyli rocznie przeszło 100 milionów. Tak się powodził przyjacielom p. Witosa, choćby byli tak młodzi i z taką przeszłością, jak pan dr. Jan Gagatek.

WITAMY!

Witamy dziś Was, koledzy po piórze,
Finlandji, Łotwy, i Estonji syny!...
Przyszliście do nas, by naszej kulturze
Przyjrzeć się zbliska i obaczyć czyny
Wolnej już Polski co z rzuciła pęta...
Patrzcie, jak żyje ziemia nasza święta,
Jakie ją trudy czekają i prace,
Jak do Zachodu okna wciąż kołace
I jak wolności jej bronią orłeta.
To co ujrzycie może nie zachwyci
Ni oczu Waszych, ni porwie umysły,
Lecz gdy sięgniecie głębiej, aż do duszy
Narodu który o byt niezawisły
Tyle wycierpiał katuszy —
Może wam w sercach sympatja się zrodzi,
Boć my wolnością równo z sobą młodzi!...
I wy niedawno skruszyliście pęta,
By odtąd w wolne już wstąpić narody,
Więc nas pojmiecie. Praca rozpoczęta...
To, co widzicie są to jej dowody.
My Was witamy serdecznie i szczerze,
Jak nastać na to w tej węglu polaci,
Witamy niemal, jako swoich braci,
I oddajemy się nadziei, wierze,
Że, powróciwszy od nas do Ojczyzny
Nie zapomnicie Polski, Żyzny
I bogaty kraj nasz, jak widzicie,
Lecz nam wrogowie utrudniają życie..
Dziś Was u siebie witamy radośnie!
Niech między nami wieczna, przyjaźń wzrośnie
Połączmy w bratnim uścisku swe dłonie
Bratnie uczucie w sercach niech zapłonie.
Czy w złej, czy dobrej, wśród burz życia, doli
Przyjaźń niech cztery narody zespoli!...
Niech żyje Finnów, Łotwy i Estonji
Naród, w łączności z narodem Polonii!..

Józef St. Stacherski.

KRONIKA.

— Nasz wywóz do Anglii Ministerjum przemysłu i handlu zawiadomilo zrzeczenia ku piechcie, iż na rynku pierza i puchu w Anglii panuje zaćmienie. Przyczyną jest brak towaru. Jada z większych firm londyńskich wyraziła gotowość sprowadzenia tych artykułów z Polski. Firma londyńska żąda przysłania choćby małego transportu w celu przedstawienia go na rynku angielskim. Forma zastępcza, jakiego rodzaju ma być opakowanie i jaki gatunek towaru. Na rynku angielskim poszukiwane jest pierze, tylko kacze i gęsie, puch zaś gęsi, kaczy i kurzy.

— Z poczt i telegrafów Dyrekcja poczt i telegrafów okr. krakowskiego komunikuje, że w urzędach pocztowych Koropiec powiatu Baczacz, Białowięża, powiatu Białowięża i Szerszów, powiatu Prusaczy, zaprowadzono służbę w pierwszym; telefoniczną a w pozostałych dwóch: telegraficzną i telefoniczną.

— Upaństwowienie Gimn. Zeńsk. P M S W dnia 16 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Koła Ekstery torjalnego P M S W liczące 47 osób. Krótkie sprawozdanie z przebiegu starań o rezultacie zabiegów co do upaństwowienia Gimnazjum Zeńskiego P M S, które dał pan Kluczewicz, zaaprobowano. Wyślichawszy relacji pana Kluczewicza, zebrani postanowili, cały majątek szkoły przekazać rządowi i siliwidować działalność

Koła, z chwilą przejęcia gimnazjum przez rząd. Zebrani, na wniosek przewodniczącego, wyrazili uznanie panu J. Siwickowemu, przełożonej gimnazjum za postawienie szkoły na wysokości zadania, oraz poszczególne członkom zarządu wdzięczność za staranie, związane z kwestją jej upaństwowienia. Szkoła przez czas pewien pozostała jeszcze ze względów finansowych, w obecnym lokalu, nieco powiększonym. Na fundusz pomocy naukowej od rodziców wychowawców szkoły wpłynęło przeszło 400000 mk., zadeklarowano zaś 240000 mk. Jest nadzieja, że przy dalszym poparciu społeczeństwa, osiągnie się na ten cel przewidywane 600000 mk. W liczbę deklarantów — wspierających pomieszoną szkołę są firmy: T-wo H., Renard, T-wo B. siemienna „Czoladź“, które zaoferowały po 250000 mk. na fundusz pomocy naukowej oraz firma „Miedziakhit“, która przeznaczyła na cel powyższy 200000 mk. Jak się dowiadujemy, i sileckie gimnazjum filologiczne ma być wkrótce również upaństwowione.

— Któż im się oprze? Przytaczamy wypadek autentyczny: W zacisznej i przyziemnej łodzi cukiernej siedzą sobie dwaj niewiasty „barankowie“, ale w wilczej skórce tj. parkarce. Miły zadumany, oczy o jaszczykach spojrzeniach a ładna i chciwość wyraża się we wszystkich ich ruchach. Nareszcie padła rozporządzenie, widocznie

Jeden był głównym aranżerem i zleceniodawcą, drugi wykonawcą 10000000 marek ulokować w tym banku, 15000000 marek w tym, a 20000000 ulokować za cento takie i takie:

Ładno sunął... Przy takich sumkach, ktoś oprze się potędze parkarzy?!

— Na artykuł „publicysty“ z „Iskry“ p. t. „Na całej łacie Kurjera“ odpowiemy za kilka dni ze względów natury taktycznej, jeżeli chodzi o sprawę ogólną i po zebraniu kwiatków z „Iskry“. A Detektywowi lepiej pan daj spokój, bo może wymienić kilka „kwiatów“, „dwojczynego publicysty“, które mu zaszczytu wielkiego nie przyniosą.

— Kazirodztwo a nędza wyjątkowa Władisł biespieczeństwa publicznego wykryły w Zawierciu kazirodztwo pomle dzy Br. R. a ojczymem jej J. M. Z braku środków utrzymywania nieszczęśliwa matka podrzuciła swe dziecko obok kołocia zawierckiego R. aresztowano, a M. pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. Powyższą sprawę oddano w ręce p. sądownego śledczego IV rewiru w Sosnowcu.

— Ze sportu W dniu 19 b. m. w niedzielę odbył się rewanż pomiędzy Tow. Sport. „Sosnowiec“ a Tow. Sport. „Wicterja“ na boisku tej ostatniej. Wynik zawodów okazał się 1:0 na korzyść Towarzystwa „Sosnowiec“. rezultat przewidywany miał być 0:0 gdyż gracze z „Victorji“ przewyższyli swych przeciwników zręcznością i kombinacją. Jak chcą niektórzy sportsmeni, wynik 1:0 należy przypisać sędziemu p. J. K., który unieważnił dwa rzuty karne na niekorzyść „Sosnowca“. W czasie gry i pod koniec tejże wśród widzów rozległy się okrzyki i gwłód — jako „vsto“ przeciwko decyzji o zwycięstwie „Victorji“ i wyraził sympatji dla pokrzywdzonego T-wo „Sport“. Sędzia, jak twierdzą niektórzy gracze, nie był obiektywnym w decyzji i nie sędził beznie za grą. Sądymy, że zawody o mistrzostwo wykazały więcej konkretną wartość sportową obu drużyn.

— Morderstwo. We wsi Cynkowie, gm. Rudnik W, w ubiegłą niedzielę wieczorem, w mieszkaniu gospodarza Franciszka Rychlika, podczas zabawy tanecznej między kilkoma

Doktor
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Kr. Jadwigi i Sławkowskiej
choroby kobiece
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu 2585

Lecznica
chorób kobiecych
Dr. I. EYSYMONTTA
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 11
przyjęcia chorych 10 - 12 i 5 - 7 2425

Doktor
WASYLI KEKAŁO
(B. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie).
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe badanie krwi. Przyjmuje codziennie 13-3 pp. i 5-7 wiecz., oprócz świąt. 2620
BĘDZIN, ul. KOLLATAJA 33.

zebranych gości z włosk okolicznych wynika ostrą sprzeczką, szczególnie pomiędzy 20-letnim Wincentym Zakiem z Cynkowa a 30-letnim Janem Górą z Brudzowic na tle spraw przemysłowych. O godz. 2 ej w nocy wracając do domu w stanie podchmiesionym, wszyscy uczestnicy zabawy sprzeczkę ze sobą dalej wiedli i coraz bardziej zawzięci. Jeden z nich 30-letni Piotr Knapik z Cynkowa wziął w obronę Zaka, drugi uzbrojony żołnierz, 30-letni Jan Rabaki z bacnu celnego nr. 4, ujął się gorąco za J. Górę i będąc uciekający gniewem uderzył Knapika bagnietem, zadając mu ranę w plecy, obok kości ramiennej koło serca. Reszta koleday przeniesli do mieszkania Rychlika. Tu po kilku minutach smark. Rabaki, nie zatrzymany przez nikogo, udał się z Górą do domu, idąc w kierunku granicy.

Następnego dnia, gdy o tem dowiedziała się miejscowa policja, udała się do posterunku strażnicy granicznej, lecz tu żołnierz Rabaki nie zastała. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że żołnierz tej nocy na kwatery nie wrócił i znikł z okolicy, prawdopodobnie sbiegł zagranicę. Dależ śledztwo prowadzi władza wojskowa.

„Uderz w stół a nożyce się odezwią“...

Stojąc na stanowisku bezpartyjnym, kiedy zwróciłem uwagę, że największe, moim zdaniem, szanse są pośród partji w Zagłębiu posiada Chadecja, jedno z pism wyprzedziło z tego artykułu wnioski i komunistki słuszą chadecji do osłabienia PPS, na rzecz konsolidacji sił narodowych.

Ciekawy wniosek! Mógłby jakiś wesolek przypuścić, że Chadecja postarała się o rozłam w PPS, aby tę partję osłabić dla własnego interesu, ba pójść dalej i głosić, że Chadecja dąży do nawracania komunistów „na swoją wiarę”. Ano waioski i przypuszczenia można snuć rozmaite, wolno każdemu. Tylko są wnioski i przypuszczenia zależne od poglądów partji: tej czy innej i dlatego też pod powyższym tytułkiem omówienie tego zamieszczam. Nie mając nic wspólnego z działalnością chadecji, wiem jednak, że czegoś podobnego nie było. I na rzecz czy rozłam w jakiejkolwiek partji lewicowej czy prawicowej nie mają znaczenia dla innych, tego czy innego kierunku.

Nie podobało się innemu pismu partyjnemu, że omawiając szanse równym chadecji w stołunku do innych partji na terenie Zagłębia wypowiedziałem się jednocześnie przeciw walce o teki i posądzono mnie o niekonsekwencję. Jakiej wartości jest konsekwencja w zestawieniu obu artykułów, traktujących rzeczy zgoła odrębne i czy nie wchodziło tu w grę dotknięcie samej partji bez wyrażenia dla mnie oblicza—dowodzą konsekwencja wzmiankowanego.

Dodać trzeba że „Kurjer Zagłębia”, będąc organem bezpartyjnym i nie będąc jednocześnie organem Demokracji Chrześcijańskiej; boć jedno z drugiego wynika, w obiektywnym przeglądzie działalności stronnictw politycznych na terenie Zagłębia może, na równi z innymi pismami, wypowiedzieć o

nich swe zdanie takie czy inne.

Ze się to jednym podobajnym zaś nie — rzecz zrozumiała, „uderz w stół a nożyce się odezwią“.

Partję zasługującą na pochwałę chwalamy, widząc jednak i jej błędy, partję szkodliwą nieraz przez swą taktykę — zganić musimy, bo mamy do tego prawo jako organ bezpartyjny.

j. m. skł.



Lista ofiar

które wpłynęły bezpośrednio do Centralnego Komitetu Pomocy Górnoślązkom w Sosnowcu na ręce skarbnika zbierane na listy:

	Mk. fen.
Zebrano na listę № 119 przez p. W. G. Schöna	5385,-
Zebrano na listę № 60 w Rzeszeniu Szkół Powszechnych	8977,-
Zebrano na listę № 61 w Gim. Męskim w Sielcu	7843,-
Zebrano na listę № 93 w Gim. Polak. Macierzy Szkolnej	7337,-
Zebrano na listę № 74 przez Wydział Ekspedycji Państw. Urzędu Węglowego	6425,-
Na kop. Klimontów, robotnicy dolowi z pokładu Ikałul na listę № 92 zebrałi	3084,-
Zebrano przez p. Hobelman na listę № 100	1950,-
Zebrano na listę № 41 w Szkole Kr. Jadwigi przez p. Groszównę	1770,-
Na kop. Klimontów, Wydział mechanicznego robotniczego zebrałi na listę № 92	1710,-
Na kop. Klimontów, od robotników kopalni Upadowej na listę № 92 zebrało	1516,-
Na kop. Klim. od robotników dolowych z pokł. „Ignacy” na listę № 92 zebrało	1500,-
Od robotników Sortowni na listę № 92 zebrało	1433,-
Zebrano na listę № 31 przez p. Rosnika	1325,-
Zebrano na listę № 90 przez p. Kamińskiego	1150,-
Zebrano na listę № 71 przez p. Różycką	1038,-
Zebrano od urzędników kop. Klimontów na listę № 92	760,-
Ofiarowano na listę № 113 przez p. Janiszewską	300,-
Zebrano na listę № 63 przez p. Saullistę	2950,-
Zebrano na listę № 1 przez p. Imielową	1036,-
Zebrano na listę № 118 przez p. Dobiecką	1163,50
Akc. Tow. Elektryczni Sosnowieckiej	100000,-
Zebrano i wpłacone przez Red. „Kurjera Zagłębia”	88153,-
Zebrano na kop. Czeladź na Piskach	75541,-
Koło Polek z Sosnowca ofiarowało część dochodu z zabawy w parku	50000,-
Inspektorjat Szkolny w Jędrzejowie	15000,-
Tow. Spiewacze „Lira” w Grodźcu dochód z koncertu	2629,-
Zebrano od członków Zjedn. Narod. Koła Grodzieckiego	2100,-
Wpłacone na plebisyty przez p. Ungera od Magistratu	2000,-
Zebrano przez ks. Skrzywickiego prob. par. Marjawickiej gm. Rudniki Wielkie	1274,-
p. Cukierman	1000,-
Zamiat presentu dla pana Borańskiego kierownika szkoły № 7 w dniu Imienin składają na G. Ślasków uczeni i uczniowie oddziału III-B	445,-
„ II-A 1 m, niem.	399,-
„ VI-	320,-
„ I-B	307,-
„ V-	280,-
„ IV-B	250,-
„ II-C	230,-
„ IV-A	180,-
„ III A	160,-
„ I A	121,-
„ III B	100,-
„ II-B	31,-
Aniela Markiewiczówna	300,-
p. Chore	100,-
p. Ankerstein przekazane przez szanow. p. Cimoszkę	210,-
2697 Skarbnik J. Wasilewska.	

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią z elektrycznym oświetleniem na Pogoni ulicy pryncypalnej zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Sosnowcu Oferty proszę składać do Adm. Kurjera pod „Mieszkanie”.

OFIARY.

Na Czerwony Krzyż
1145 Isyder Szpilman 300 mk.
1132 Bakoński 100 mk.
Na kolonje letnie
1130 Fryderyk Wolff 20 mk.
Na powstańców Górnośląsk
1131 Urząd Skarbowy w Sosnowcu 848 mk.

1126 Urząd Skarbowy w Sosnowcu 2120 mk.
1128 Urząd Skarbowy w Sosnowcu 5700 mk.
1129 Tadeusz Kaczorowski 500 mk.
1143 Uczniowie kl. VI Gim. Sieleckiego 321 mk.
1144 Strzelczyk 100 mk.
1140 Pracownicy Kop. Czeladź Wzrost. Mechaniczny zamiast wicjosa na grób s. p. Romana Szyroca 552 m.
1141 Dzieci Szkoły Powszechnej w Rudniku Wielkim 215 mk 50 fen.
1134 Józef Zelazny 100 mk.
1135 Magdalena Masłowska 100 mk.
1136 Marjanna Sapińska 100 mk.
1137 Marja Lenard 100 mk.
1138 Józef Szubertow 100 mk.
1139 Franciszek Wróbel 1000 mk.

Pracownicy Magistratu m. Czeladzi.
1127 M. Piestrak 200 mk. J. N. 200 mk. G. Wróblówna 150 m. H. Pasio 100 mk. J. Waldówna 100 mk. J. Sadowska 100 mk. S. N. 250 mk. Razem 1100 mk.

Sosnowieckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Likwidacji podaje do wiadomości, że posiada różne meble i utensylja biurowe

do sprzedania

które można oglądać w biurze tegoż Towarzystwa (ul. Targowa № 2 róg Małachowskiego) od godz. 11-12 przed południem do dnia 30 b. m — prócz niedziel i świąt.

ZAWIADOMIENIE.
8 klasowe Gimnazjum Żeńskie **W. KARCZEWSKIEJ** w Zawierciu, ul. Kościelna № 10.
podaje do wiadomości, że zapisy nowych uczennic do wszystkich klas gimnazjalnych i klas przygotowawczych już się rozpoczęły i odbywają się codziennie od godz. 8 ej do 1-ej; egzamina wstępne zaczną się dn. 11 czerwca
Kancelarja szkolna otwarta codziennie rano i popoł.
Przyszły rok szkolny 1921/22 rozpocznie się dnia 1 września w tym samym lokalu, który szkoła zajmuje obecnie. 2414

Fabryka Torebek i Skład Papieru J. GRAJCAR
SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr 11.
Dostawa do Hut Kopalni, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw. 3811

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY”
ilustrowane czasopismo, pojawiające się w czterech językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim (w części ilustracyjnej i „Przewodniku Międzynarodowym”) wraz z dodatkiem „ESPERANTA FAKO” poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy.
WYCHODZI 15 go KAŻDEGO MIESIĄCA.
BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego” **BEZPŁATNA PREMJA**
Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „ILLUSTROWANĄ ENCYKLOPEDIJĘ PODRĘCZNA”.
Przedpłata roczna: 1000 Mk. — półroczna: 500 Mk.
Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa, ul. Sienna Nr. 23.
DO NABYCIA WSZĘDZIE. 1888
Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

OGŁOSZENIE.
Niniejszem Rada Szkolna zawiadamia, że dzieci do szkół miejskich zapisywać się będzie na przyszły rok szkolny w dniach 23, 24 i 25 czerwca, w czasie od 11 ej rano do 2 ej po południu. Przy zapisie należy przedstawić świadectwo urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy, a jeżeli dziecko chodziło już do szkoły, to również świadectwo szkolne. Dzieci pobierające już naukę szkolną, zapisywać się powinny w tych szkołach, do których obecnie uczęszczają.
2694 Sekretarz J. Waśniewska.

Choroby żołądka, kłesek, nerok, obstrukcje, hemorojdy
radycznie leczą
Szwajcarskie gorzkie ziola
Dr. Bauera 2494
z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

Zarezerwowane
Dla fabryki chemicznej „GÓRNIKI” w Dąbrowie Górniczej.

Pomniki gotowe poleca 1900
Zakład Kamieniarski J. Zagórskiego
SOSNOWIEC ul. Aleja.
Wykonuje grobowce figury, pomniki z granitu, marmuru i piaskowca oraz wszelkie roboty, wchodzące w zakres kamieniarski. Reperacja i sklejanie figur gipsowych i z innych materiałów.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki, techniki... Pośrednictwo bezpłatne. 863

Maturzystka
poszukuje lekcji. Oferty składać do redakcji dla „Maturzystki” 2637

Po rzekbna
panienka solidna lub pani na przechodnią do reperacji bielizny, u kucharza w Hotelu Wiktorja, codziennie od 9 r. do 11 wieczór 2706-2

Przyjmujemy
zaraz do blura panne władająca językiem niemieckim i piszącą biegle na maszynie, pożądana stenografja polska i niemiecka. Zgłoszenia szczegółowe do redakcji pod „zaraz” 2704

Przybiłk i się
pies rasy owczarek jest do odebrania za zwrotem kosztów ul Renardowska Nr 47 Stanisław Kotyza 2711

D. sprzedania
angielska młoda wyliza, Wiadomość w Kurjerze 2709-2

Przybiłk i się
mały koziołek biały, jest do odebrania za zwrotem kosztów Śródula ul. D. 4 Andrzej Sroka, 2712

Dnia 22. b. m.
znaleziono rozmaite papiery na imię Zofji i Wiktora Mleczko i Pauliny Morawskiej są do odebrania w administracji Kurjera Zagłębia za zwrotem kosztów ogłoszenia 2713

Dom okazujcie
do sprzedania prawie nowy, dwu piętrowy, 37 ubikacji ze sklepem narożnym, w dobrym punkcie, nadający się na wszystko w mieście pow. przy stacji miejscowość piękna około Gniezna cena przystępna Wiadomość Sosnowiec ul. Chłodna Nr. 4 Władysław Ślawiec 2691-2

Maszyna
do szycia Singera prawie nowa okazujcie do sprzedania Sosnowiec ul. Chłodna Nr 4 mieszkania 12 2690-2

3 klucze
na kółku zginęły w poniedziałek w okolicy ul 3-go Maja, łaskawy znalazca raczy zwrócić je do redakcji 2705

Dnia 11 czerwca
b r, zgubiono dowód na zakupiony grunt w języku rosyjskim i pian na imię Józefa Siódłaka na szosie pod wsią Łosien, Łaskawego znalazcę upraszam przestać za wynagrodzeniem do gminy Łosień powiatu Będzińskiego 2707

Dnia 18 bm
zgubiono pieniądze w paczeczce podczaj zawieruchy. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do redakcji Kurjera 2673